

Prawo konfliktów zbrojnych wobec współczesnych zmian globalizacyjnych

Przełom wieków XX/XXI zbiegł się z przejściem do nowej epoki, zwanej powszechnie epoką informacyjną, oraz z generalną zmianą cywilizacyjną. W związku z tym i ta nowa epoka ma już dzisiaj swoją wojnę.

Wojny obecnie dobrze nam są znane i były opisywane na wiele sposobów. Nie ma zatem potrzeby, aby sięgać do ogólnie stosowanych akademickich metod typologii. Dzisiaj należy skoncentrować swoją uwagę na kwestiach: dlaczego, przez kogo, gdzie, za pomocą jakich środków oraz jakimi metodami są i będą prowadzone wojny w pierwszych dziesięcioleciach XXI wieku. W pierwszej kolejności należy dociec, jakiego rodzaju mogą być i już są wojny oraz jak się ma prawo konfliktów zbrojnych wobec globalnych zmian.

Sposoby prowadzenia wojen – najkrócej rzecz ujmując – odpowiadają sposobom zdobywania dóbr. Te same siły, które przekształciły porządek ekonomiczny i społeczny, przekształcają również wojnę. Sposobom produkcji odpowiadają sposoby destrukcji.

Systemy tworzenia dóbr kształtowały typy społeczeństw oraz panujących w danym okresie cywilizacji falami po sobie następujących. Są to kolejno trzy typy społeczeństw, trzy typy cywilizacji:

- społeczeństwo agrarne (cywilizacja agrarna);
- społeczeństwo przemysłowe (cywilizacja przemysłowa);
- społeczeństwo informacyjne (cywilizacja informacyjna).

Wraz z epoką informacyjną i towarzyszącymi jej trudno dostrzegalnymi procesami cywilizacyjnymi, a raczej, jak to ocenia Pan prof. Jacek Janowski, decywilizacyjnymi, które wiążą się z doniosłymi zmianami globalnymi nazwanymi Wielkim Resetem, następuje kształtowanie się nowej, trzeciej fali cywilizacyjnej – wyłania się globalne społeczeństwo informacyjne, a w ślad za tym kończy się wyraźnie, choć nie równomiernie, era wojen światowych epoki przemysłowej na wyniszczenie. Procesom tym o wymiarze globalnym, które opisuje w swym dziele „Nowy Porządek Globalny” Bartłomiej Radziejewski, a trwającym od

Projekt finansowany z budżetu państwa w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą: „Nauka dla społeczeństwa”
Tytuł projektu: *Architektura i infrastruktura Wielkiego Resetu – studium transformacji ku cywilizacji informacyjnej*

po początku tego wieku, towarzyszyło kształtowanie się nowego porządku globalnego, w wyniku którego Stany Zjednoczone utraciły pozycję hegemonu i powstał nowy układ sił – dwa plus dwa. Tym samym dzisiaj w przestrzeni tej mamy dwa supermocarstwa – Stany Zjednoczone i Chiny, oraz dwa mocarstwa – Rosję i Indie, i to te cztery potęgi w przestrzeni globalnej prowadzą dzisiaj grę o świat, która jest wojną o świat, a wkrótce będzie i wojną ze światem i z ludzkością, odpowiadającą sposobowi zdobywania świata i panowania nad ludzkością – najważniejszym i bezcennym jego dobrem, które dotychczas nikomu nie zostało podporządkowane, a zamierzają to uczynić netokraci poprzez władzę sieciową.

Wojna ta zastępuje światowe wojny przemysłowe, lecz ich nie eliminuje w globalnej przestrzeni. Wojny te są ze sobą zintegrowane, ale wojny przemysłowe mają charakter drugorzędny i wspierają główny konflikt o władzę nad światem. Podobnie jak wojna o Ukrainę jest zintegrowana z toczącą się wojną na Bliskim Wschodzie i w innych regionach globu, kontrolowanych przez prowadzących wojnę o świat. Celem wojen wspierających-kinetycznych o różnej skali jest nie pokonanie jednej strony przez drugą, ale kontynuowanie konfliktu bez perspektywy na rozwiązanie i przezwyciężenie problemów czy też zakończenia sporu. Są to też wojny przykrywające, celem których jest trwała destabilizacja kolejnych regionów świata, tak jak celem obecnie trwającej wojny o Ukrainę jest trwała destabilizacja Europy! Za konfliktami tymi nie stoją bowiem społeczeństwa, które stawiane przed faktami dokonanymi podejmują walkę i ponoszą największe cierpienia i koszty wojen.

Tym też wojnom towarzyszy prowadzona dzisiaj gra o równowagę, wzajemne infiltrowanie się służb specjalnych, wiązanie się korporacyjnych udziałów, współdzielenie sieci teleinformatycznych i innych sieci przemysłowych energii i paliw nawet przez walczące ze sobą strony. Jest to świadectwem, że za tym stoi i temu procesowi towarzyszy oraz służy integrowanie się globalnej infrastruktury i architektury zarządzania.

U podstaw prowadzonych obecnie wojen społeczeństw i narodów świata leży zmylenie rzeczywistego przeciwnika, z którym prowadzona jest wojna. Polega ono na kierowaniu nienawiści wzajemnie na siebie. Z tego też powodu wspomniane wojny mają charakter zastępczy. Zatem wojny w Ukrainie i Izraelu nie są wojnami w interesie walczących stron, w

Projekt finansowany z budżetu państwa w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą: „Nauka dla społeczeństwa”
Tytuł projektu: *Architektura i infrastruktura Wielkiego Resetu – studium transformacji ku cywilizacji informacyjnej*

tym i Stanów Zjednoczonych. Na najniższym poziomie ludzie walczą o przetrwanie, ale na najwyższym „ktoś” walczy o spacyfikowanie i zdominowanie na stałe wszystkich walczących. W epoce przemysłowej było to niemożliwe, a dzisiaj stało się wykonalne na globalnie kontrolowanym ringu, nazwanym przez Thomasa Friedmana „płaskim światem”. Na tej globalnej arenie zmagają, w zależności od potrzeb, włączane bądź wyłączane są po jednej czy drugiej walczącej stronie systemy nasłuchu, obserwacji, naprowadzania czy też transmisji danych, jak GPS czy Starlink. Zaś na najwyższym poziomie władzę sieciową sprawuje netokracja (nowa elita władz po epoce przemysłowej i życia po kapitalizmie), która symuluje obrazami i steruje zachowaniami .

Przebieg między innymi globalnych zdarzeń w XXI wieku, tj. ataku na World Trade Center i Pentagon w 2001 roku, Kapitol Stanów Zjednoczonych w 2020 roku, na Ukrainę w 2020 roku, czy w 2023 roku na Izrael, dowodzi ich terroryzująco-paraliżującego wykorzystywania przeciwko opinii publicznej reedukowanej karnym zachwalaniem jednych i potępieniem drugich z możliwością nagłego odwrócenia sympatii i antypatii. Należy przypuszczać, że gdzie indziej przebiega rzeczywista linia wojennego podziału, a wojna przebiega na innych zasadach, o czym świadczą powtarzające się tego rodzaju zdarzenia. Wojskowi, zajęci doktryną militarną, sztuką operacyjną, a nie politycznymi i ekonomicznymi jej celami oraz sztuką wojenną, mogą o tym nie wiedzieć i z reguły nie wiedzą.

Jednym z instrumentów globalizacji, która towarzyszy cywilizacji informacyjnej, jest, jak już wspomniałem, wojna, zarówno ta jaką wciąż znamy, ale także taka, której nawet sobie jeszcze nie wyobrażamy. Jest i będzie to wojna jeszcze bardziej niewyobrażalnie technologiczna, wyrachowana ekonomicznie i wyuzdana ideologicznie, gdy w jej prowadzeniu zastępować będzie człowieka sztuczna inteligencja. Tym bardziej, że zasadniczo już nie toczy się ona o przejście zasobów fizycznych świata, ale o kontrolę nad procesami psychicznymi ludzi, którzy w zdecydowanej większości o tym nie wiedzą, ale i też wiedzieć nie chcą. Trudno bowiem jest wyobrazić sobie, aby ktoś całą swoją energię i zdolności poświęcał w celu zawładnięcia wszystkimi innymi. Jeszcze trudniej przyjąć do wiadomości, że już dzisiaj mamy, niemożliwą dotąd do wypowiedzenia, wojnę o świat! A to jeszcze nie koniec, bowiem na wypowiedzenie czeka już wkrótce jeszcze poważniejsza i dalej idąca formuła wojny ze światem. Zostanie

Projekt finansowany z budżetu państwa w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą: „Nauka dla społeczeństwa”
Tytuł projektu: *Architektura i infrastruktura Wielkiego Resetu – studium transformacji ku cywilizacji informacyjnej*

wypowiedziana, gdy stanie się oczywistym, że służą temu wdrożone rozwiązania techniczne i sztuczna inteligencja, a także głoszone ideologie klimatyczne oraz zachwalane modele ekonomiczne. Jej wypowiedzenie nastąpi wtedy, kiedy ten proces będzie niemożliwy do zatrzymania, tak by zaoszczędzić sobie zbędnych zmagania z globalną infrastrukturą kontroli i nadzoru.

Nieznajomość rzeczywistej agendy Wielkiego Resetu, tak to ocenia Pan prof. Jacek Janowski, z którym się zgadzam, jest przyczyną braku syntez, a w ślad za tym i trafnych analiz strategów wojskowych, analityków ekonomicznych, ekspertów geopolitycznych oraz wizjonerów ideowych. Większość tych błędnych diagnoz i prognoz naraża ludzkość na dalsze, szybsze i głębsze uzależnienie, podporządkowanie, a wręcz zniewolenie, które są celem współczesnych wojen o świat i już wkrótce ze światem. Wojny te są tak prowadzone, aby jak najdłużej nie zostały rozpoznane.

Tym procesom towarzyszą coraz bardziej okaleczone przez zdigitalizowane procesy poznawcze ludzka wyobraźnia i brak odwagi intelektualnej, które uniemożliwiają identyfikację i artykulację rzeczywistego przeciwnika w toczącej się już wojnie o świat. A to z kolei jest główną przyczyną, że wojna ta prowadzona jest wobec skrajnej dysproporcji pomiędzy aspirującą do dominacji globalne mniejszością a poddawaną tej dominacji pozostałą większością.

To właśnie za mniejszością, aspirującą do globalnej dominacji nad pozostałą większością, stoi dyktatura anonimowych algorytmów, za którymi stoją kreatorzy, kuratorzy, administratorzy i operatorzy, którym ulegają redaktorzy, komentatorzy i obserwatorzy, którzy, pomimo że o tym wiedzą, to nie na wskazują na taki układ w obawie przed wykpieniem swoich opinii.

Nie ulega wątpliwości, że ktoś steruje tą globalną percepcją, narracją i reakcją, której ulegają wytrawni analitycy i tym bardziej społeczeństwa.

Tym samym wojna o świat (i już wkrótce ze światem) nie wygląda jak wcześniej znane wojny kinetyczne, a osiąga swe cele bez oznak walki zbrojnej. Wojny zaś kinetyczne, które mają i będą mieć miejsce, pełnią jedynie funkcję osłonową, maskującą, rozpoznawczą i

Projekt finansowany z budżetu państwa w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą: „Nauka dla społeczeństwa”
Tytuł projektu: *Architektura i infrastruktura Wielkiego Resetu – studium transformacji ku cywilizacji informacyjnej*

dezorientującą. Taką też funkcję wojen zastępczych o charakterze kinetycznym mają wojny na Ukrainie i na Bliskim Wschodzie, i nie toczą się one, by ktoś miał je wygrać, lecz aby dokonywał się Wielki Reset, nie tylko globalny, ale też indywidualny. Ostatecznym skutkiem wojny o świat, która jest konsekwentnie realizowana (i w niedługiej przyszłości wojny ze światem) jest w głównej mierze na własne życzenie – zniewolenie i wywłaszczenie – status społeczeństw za długi!

Natomiast obrazem globalnie zintegrowanej wojny konwencjonalnej, będącej wojną zastępczą globalnej wojny ze światem i o świat, są długotrwałe, a nawet niekończące się destabilizacje kolejnych kontynentów i obszarów, między innymi na Bliskim Wschodzie, w Afryce Północnej czy Azji Środkowej, realizowane za pomocą wojen i różnego rodzaju operacji oraz działań o różnym charakterze zbrojnym. Przykładem tego są wywoływane potajemnie zagrożenia, które przyczyniają się do obniżenia stanu bezpieczeństwa i lekceważenia konsekwencji ideologicznych kampanii. Ma to doprowadzić i doprowadza do tragedii, z którymi należy podejmować walkę na koszt społeczeństwa oraz przez które należy walczyć ze społeczeństwem. Skutkiem tych wojen są masowe migracje, które destabilizują sytuację w Europie, która przecież, jeszcze nie tak dawno, należała do najbezpieczniejszego miejsca na świecie. Natomiast towarzysząca naszemu kontynentowi destabilizacja, stała militaryzacja miejsc publicznych na wzór Izraela, potęguje dyscyplinowanie obywateli, ale z drugiej strony eskaluje potencjał jeszcze większego konfliktu społecznego. W rezultacie w przestrzeni publicznej „normalnością” stają się stany wyjątkowe, nadzwyczajne i wojenne, potajemnie zaostrzane, a konieczne dla wdrożenia norm Wielkiego Resetu, o czym zdecydowana większość obywateli nie ma najmniejszego pojęcia.

W tej sytuacji i w obliczu toczącej się w Ukrainie wojny kinetycznej drugiego rzędu, Polska nie jest już strefą komfortu, spokoju oraz rozwoju i już nią nie będzie, a obecna sytuacja na naszej wschodniej granicy jest już tego złym początkiem!

Medialna narracja o stanie naszego bezpieczeństwa i obronności serwowana polskiemu społeczeństwu, niezależnie od ekip sprawujących władzę, która na tle zagrożeń oraz problemów demograficznych, socjalnych, finansowych, kulturowych stoi w jawnej

Projekt finansowany z budżetu państwa w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą: „Nauka dla społeczeństwa”
Tytuł projektu: *Architektura i infrastruktura Wielkiego Resetu – studium transformacji ku cywilizacji informacyjnej*

sprzeczności z ich stanem faktycznym, który jest daleki od stanu gwarantującego pokojowy rozwój i przetrwanie naszego narodu. Świadectwem tego jest między innymi brak adekwatnej doktryny obrony militarnej RP, która by sankcjonowała granicę państw jako jego strategiczną i ostateczną rubież obrony, a tym samym i zastąpienie zasady „odstraszania” zasadą „powstrzymania” potencjalnego agresora na jego terytorium i na terytorium państwa, które zamierzał będzie on wykorzystać do agresji na nasz kraj. Przykładem tego jest także brak decyzji o odwołaniu poboru i brak obrony cywilnej kraju, a także powtarzane naiwne oczekiwania pomocy ze strony sojuszników, która ma nastąpić na wypadek wojny. Niedopuszczalnym jest także, aby w Strategii Bezpieczeństwa Narodowego pominięto potencjał ponad dwudziestomilionowej Polonii, a w tym i Polaków mieszkających za granicą. Katastrofalny jest również stan przygotowania obronnego i psychicznego naszego społeczeństwa, które w systemie powszechnym obrony naszego państwa musi tworzyć jego fundament oraz z którego wyrastać powinny filary tego systemu. To tylko niektóre nasze najistotniejsze zaniedbania i zaniechania w systemie obrony narodowej. Pomimo narastającego ryzyka wojny kinetycznej ze strony Rosji, dominuje u nas głównie psychologiczne „oswajanie” z nim, ale nie realistyczne obniżanie jego poziomu. Tego rodzaju nieprawidłowości nie można tłumaczyć indolencją i naiwnością!

Nawet pobieżne analizy informacji oraz syntezy zjawisk gospodarczych, społecznych, technologicznych, ekonomicznych, finansowych i kulturowych zachodzących w globalnej przestrzeni informacyjnej oraz w cyberprzestrzeni, wskazują słuszność wcześniej postawionej tezy, że jedyną wojną we współczesnym globalnym świecie, pozwalającą zdefiniować jej uczestników, jest wojna o świat i ze światem. Natomiast wojny kinetyczne wspierającego niższego poziomu są konfliktami zbrojnymi o różnym stopniu i w różny sposób wpisującymi się w wojnę o świat i ze światem (wojnę najwyższego poziomu), która ostatecznie rozstrzygnie o losach świata i ludzkiej cywilizacji, w tym i cywilizacji chrześcijańskiej – europejskiej.

Posiadając taką świadomość jesteśmy w stanie trafniej te wojny oceniać, diagnozować i przewidywać. Wojny niższego rzędu, będące konfliktami zbrojnymi, jak to ma miejsce w Ukrainie i na Bliskim Wschodzie, ale i działania hybrydowe, konieczne są do skutecznego

Projekt finansowany z budżetu państwa w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą: „Nauka dla społeczeństwa”
Tytuł projektu: *Architektura i infrastruktura Wielkiego Resetu – studium transformacji ku cywilizacji informacyjnej*

prowadzenia trudnej do wyobrażenia wojny najwyższego poziomu – wojny o świat i ze światem.

W pełni utożsamiam się z tezą profesora Jacka Janowskiego, że celem wojny o świat i ze światem jest cywilizacyjne cofnięcie świata z wykorzystaniem zmagania wojennych niższego poziomu, pozwalających ustanowić i utrwalić globalną architekturę władz i globalną infrastrukturę administracji. O tym, że ma to miejsce, świadczy wiele powtarzających się scenariuszy i mechanizmów podnoszenia globalnego poziomu ryzyka i globalnej presji na jego kontrolę. Trwające i pojawiające się konflikty zbrojne tylko pozornie skierowane są do opanowania jakiegoś terytorium, ochrony ludności czy też ustanowienia władzy, a to dlatego, że nie są to wojny zmierzające do wzmocnienia czy ustanowienia silnego organizmu państwowego. Wojny-konflikty XXI wieku nie wzmocniły i nie wzmacniają żadnego państwa ani też regionu, a jedynie osłabiają ekonomicznie, politycznie i kulturowo społeczeństwa!

Obecne zaangażowanie państw, narodów i społeczeństw umacnia finansową, technologiczną i informacyjną przewagę poza- i ponadnarodowych struktur – ośrodków i środowisk oraz osób aspirujących do światowego przywództwa. Jeżeli to nie wybrzmi jasno i głośno, to proces globalnej destrukcji, z którą mamy do czynienia już ponad dwie dekady, będzie eskalował do ostatecznego zresetowania cywilizacji, do jakiej się jeszcze odwołujemy. Tylko w takich kategoriach patrząc i oceniając niewidzialną wojnę bez zasad o świat i ze światem, zrozumiałą staje się już dwa lata trwająca wojna w Ukrainie i wojna na Bliskim Wschodzie, których prowadzenie ma na celu zaostrzenie wojny o świat, nie zaś jej złagodzenie.

Tym samym zbyt poświęcanie uwagi ustaleniom, kto stał za atakiem na obiekt cywilny nie jest najważniejsze (choć jest ważne), gdy w interesie obydwu nominalnie stron walczących jest eskalacja działań i wciąganie kolejnych państw oraz zaangażowanie ich społeczeństw. Służy to także zaniechaniu identyfikowania wojny globalnej toczonej poza i ponad państwami i narodami. W ten sposób eliminowana jest perspektywa cywilizacyjnych zdarzeń, która na przykład nie pozwala dostrzec, że największym poszkodowanym wojen na Bliskim Wschodzie są chrześcijanie, których liczba, od czasu interwencji USA w Iraku, zmniejszyła się nawet kilkakrotnie. W przekazach medialnych do minimum sprowadzane są rzeczowe wyjaśnienia, a

Projekt finansowany z budżetu państwa w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą: „Nauka dla społeczeństwa”
Tytuł projektu: *Architektura i infrastruktura Wielkiego Resetu – studium transformacji ku cywilizacji informacyjnej*

do maksimum nakręcane są emocjonalne nastawienia, począwszy od reporterskich relacji i telewizyjnych debat, a skończywszy na rozmowach nagrywanych przez Youtuberów.

Zatem w kontekście zdefiniowanych wojen zintegrowanych nadmierne poświęcanie uwagi tego rodzaju ustaleniom, czyja, skąd i jak wystrzelona została rakieta albo zrzucona czy podłożona bomba, odsuwa na dalszy plan głębszą analizę i szerszą syntezę współczesnej wojny o świat i ze światem, która wraz z wojnami zintegrowanymi jest niczym innym jak wojną przeciwko ludzkości. Tym samym w świetle prawa międzynarodowego, jak po drugiej wojnie światowej sformowano doktrynę zbrodni przeciwko ludzkości, tak obecnie należy zdefiniować wojnę przeciwko ludzkości. Trudność w zdefiniowaniu doktryny wojny przeciwko ludzkości polega na tym, iż za zbrodniami przeciwko ludzkości stoją przywódcy, funkcjonariusze i żołnierze państw narodowych, a za wojnami przeciwko ludzkości stoją trudniejsze do zidentyfikowania osoby, środowiska i ośrodki globalistyczno-narodowe.

W związku z tym w prowadzonej wojnie o świat i już wkrótce ze światem i przeciwko ludzkości trudno jest również określić, kto jest agresorem. Także w aspekcie wojny informacyjnej państwo, zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych, które posługuje się tego typu działaniami, nie będzie traktowane jako agresor. Zgromadzenie Ogólne ONZ przejęło 14 grudnia 1974 roku rezolucję wprowadzającą pewne uzupełnienia. Określa ona agresję jako użycie siły zbrojnej przez państwo lub grupę państw przeciw suwerenności terytorialnej lub niezawisłości politycznej innego państwa. W rezolucji nie zostały jednak wymienione żadne ustalenia, które traktowałyby jako agresję posługiwanie się wojną informacyjną.

Wymienić należy także Traktat Ligi Narodów z 1936 roku, a mianowicie Międzynarodową Konwencję dotyczącą Używania Nadawania w Służbie Pokoju, która zobowiązywała państwa do „ograniczenia wszelkich form wypowiedzi, które zagrażałyby pokojowi między narodami i bezpieczeństwu”. Celem jej jest zapobieganie i powstrzymanie się od nadawania na swoim terytorium przekazów, które mają taki charakter, że podburzają ludność jakiegokolwiek terytorium do działań godzących w porządek wewnętrzny lub bezpieczeństwo tego terytorium. Konwencja zabrania nadawania fałszywych informacji. Jest to użyteczne przypomnienie o

Projekt finansowany z budżetu państwa w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą: „Nauka dla społeczeństwa”
Tytuł projektu: *Architektura i infrastruktura Wielkiego Resetu – studium transformacji ku cywilizacji informacyjnej*

potrzebie utrzymania równowagi między wolnością wypowiedzi a obowiązkiem powstrzymania się od propagandy i nienawiści.

Natomiast Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, a dokładnie jego art. 20, w którym zostało stwierdzone, iż wszelka propaganda wojenna powinna być ustawowo zakazana oraz popieranie w jakikolwiek sposób nienawiści narodowej, rasowej lub religijnej stanowiące podżeganie do dyskryminacji, wrogości lub stosowania przemocy, powinny być ustawowo zakazane. Posługiwanie się w przekazach mową nienawiści powodować będzie, że zostaną złamane przepisy powyższej umowy międzynarodowej.

Mimo wszystko, jak widać, obowiązujące prawo międzynarodowe, regulujące wojnę w przestrzeniach geograficznych i w przestrzeni informacyjnej oraz w cyberprzestrzeni jest bezsilne i w praktyce gwarantuje bezkarność trudnym do zidentyfikowania osobom (netokraci), środowiskom i ośrodkom globalistyczno-narodowym w prowadzeniu wojny o świat, a już niedługo ze światem i przeciwko ludzkości.

W interesie państw narodowych i naszej cywilizacji leży zatem, aby ten stan prawny pilnie zmienić.

Leon Komornicki



Projekt finansowany z budżetu państwa w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą: „Nauka dla społeczeństwa”
Tytuł projektu: *Architektura i infrastruktura Wielkiego Resetu – studium transformacji ku cywilizacji informacyjnej*